



SŁUCHANIE

Uszy nasłuchują na zewnątrz. Dusza nasłuchuje do wewnątrz. Albo, dokładniej powiedziawszy, dusza nasłuchuje w harmonii z czymś większym. Odbiera słuchającego i mówiącego oraz to, co się mówi, jako włączone w coś wspólnego i z tym związane. To jest słuchanie ze środka - zarówno z własnego środka, jak też ze środka drugiego człowieka tudzież ze środka bytu.

To słuchanie nie zajmuje stanowiska, ponieważ stanowisko leże poza środkiem, gdzieś na powierzchni, i jest oddalone od środka. Dlatego w gruncie rzeczy nic nie stanowi. Jest tylko pomyślane i chciane, ale nie doświadczane w głębi. Stanowisko dzieli zamiast łączyć. Dlatego ten, kto słucha ze środka, nie zajmuje stanowiska. Gdy ktoś mu przedkłada mu swoje stanowisko, wtedy słyszy za tym coś innego, coś, co leży poza tym, co powiedziane. Jeśli tak słuchając coś powie, umie zostawić stanowisko drugiego tam, gdzie jego miejsce. Potrafi sam wrócić do środka i poprowadzić drugiego do środka, który ich ostatecznie wiąże.